

Pastor kazał zakopać się żywcem w ziemi na trzy dni

29 sierpnia 2021

Zambijski prorok, który wierzył, że podobnie, jak Jezus Chrystus będzie w stanie zmartwychwstać, zmarł po tym, jak jego wyznawcy pochowali go żywcem. Jak łatwo się było domyślić, po tym, jak zgodnie z planem odkopano go po trzech dniach, nadal pozostawał martwy.



22-letni James Sakara był pastorem z Zambii, którzy wierzył, że podobnie jak Jezus będzie w stanie pokonać śmierć i literalnie wstać z martwych. Mężczyzna mieszkający w mieście Chadiza przekonywał, że jest prorokiem. Zapewniał członków swojego kościoła, że jest w stanie powtórzyć cuda, które zostały dokonane przez Jezusa Chrystusa. Na potwierdzenie swoich słów zdołał przekonać członków swojego kościoła, aby... pogrzebali go w ziemi żywcem. W dodatku nakazał im zawiązanie sobie rąk. Cytując Pismo Święte Sakara zapewniał, że uda mu się dokonać zmartwychwstania.

W myśl słów „to czyńcie na moją pamiątkę” zambijski duchowny chciał pójść w ślady Chrystusa. Dodajmy w tym miejscu, że ów cytat z „Biblii” nie odnosi się do zmartwychwstania, lecz do sytuacji, w której Jezus podczas ostatniej wieczerzy, gdy ustanawia Eucharystię.

Wierni domniemanego proroka zastosowali się do jego poleceń. Lokalne media donoszą, że przekonał trzech członków swojego kościoła do pomocy w jego próbie zmartwychwstania. Po trzech dniach odkopali grób i, jak można było się spodziewać, znaleźli w nim martwego Sakarę. Na nic zdały się również próby odprawiania modlitw nad jego martwym ciałem...

O tej dziwacznej sprawie piszą media zagraniczne (w tym

brytyjski „Daily Mail” oraz „India Times”). Spośród trzech osób, które na ochotnika zgłosiły się do pomocy pastrowi, jeden zgłosił się na policję. Pozostali dwaj uciekli i obecnie są poszukiwani. Warto również wspomnieć, że fałszywy prorok był żonaty. Według lokalnych doniesień jego partnerka jest w ciąży.

Autorstwo: Remigiusz Wiśniewski

Źródło: PolishExpress.co.uk